Dzien. Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałk (w i dni poświętnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Po Pocztach krajowych 2 tal. 18 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzien. Posn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 107 Środa, 11 maja 1864. № 107

POZNAN 10 maja.

Podczas kiedy wiadomości listowe z Londynu ...alują nam rozstrój i głęboki niepokój jaki z wolna ...garnia wszystkie warstwy społeczności angielskiéj ...a widok niknącego wpływu Anglii, która zostawiwszy na pastwę Rosyi Polskę po okazaniu jéj tyle jawéj sympatyi, teraz przy sprawie duńskiéj zbiera owoce zachowania się niegodnego wielkiego narodu, podczas kiedy już górę brało zwątpienie w przyjściu do rezultatu jakiegokolwiek konferencyi, choćby nawet do tymczasowego zawieszenia broni, — przybywają ...m telegramy całkiem niespodziewane, które sprawę duńsko-niemiecką, jak się zdawało już zagrzęzłą, ...ów o krok posuwają ku rozwiązaniu, jakkolwiek ...szcze bardzo dalekiemu, choćby ono miało tylko ...ć tymczasowe, a związanemu ściśle ze sprawami ...ielkiemi europejskiemi, jeżeli ma być trwałe i stałowcze. Otóż jeden z tych telegramów opiewa, że ...zoraj na londyńskiéj konferencyi stanął rozejm na ...miesiąc, od czwartku, pomiędzy stronami wojującemi w Danii, na podstawie uti possidetis, że więc ...biedwie strony zatrzymują pozycye jakie w téj ...wili zajmują, tak na lądzie jako na morzu, a blokada się znosi. Sprawdza się więc wiadomość wiedeńskiéj Abendpost, na którą nasz korespondent berliński ╳ wczoraj zwrócił uwagę, o warunkach ...nych przez Austryą i Prusy; czekać należy, czyli ...ania zechce oddać sprzymierzonym wyspę Alsen ...zabrane okręty w zamian za zajętą Jutlandyą, ...któréj oprócz ciężarów dla utrzymania wojsk ...rzymierzonych, ściągniono już drogą kontrybucyi ...ynagrodzenie za straty poniesione przez zabieranie ...ętów.

Drugi telegram, wczoraj późno wieczorem wy...any z Helgolandu, donosi o wypadku, który dziwnie ...łatwia położenie. Oto wczoraj, dnia tego samego, ...dzie stanął rozejm w Londynie, w pobliżu wyspy ...gielskiéj Helgolandu, leżącéj wprost ujścia Elby ...morza Północnngo, stoczono żwawą bitwę morską, trwającą półtory godziny. Eskadra austryacka ...rzybyła przed kilku dniami do Kukshaven, o któréj rząd angielski miał wiadomości, że się nie uda ...Bałtyk, dla czego więc nie widział jeszcze potrzeby ruszenia swéj floty gotowéj u ujścia Tamizy, ...skadra ta złączona z statkami pruskiemi, walczyła ...atém z flotą duńską, złożoną z trzech fregat. Zdaje ...ę, iż angielski avizo, który tych dni się uwijał pomiędzy Kukshaven a Helgolandem, miał zadanie przekonać się o sile stron obojga, dla informacyi rządu angielskiego. Siła duńska podobno, jak wnosim ...słów telegramu, okazała swą wyższość nad przeciwnikiem, czytamy bowiem o znacznych stratach austryackich, kiedy fregata „Schwarzenberg“, na któréj ...szczął się pożar, straciła dwa maszty i stu ludzi, ...regata zaś „Radetzky“ 25 rannych i poległych. Duńczycy odpłynęli na północ, a bywszy w ogniu, zapewne téż i straty ponieśli. Natomiast szczęście ...przyjało statkom pruskim, bo jeźliśmy dobrze zrozumieli telegram, mają podobno być nieuszkodzone. Sprzymierzona eskadra stanęła na kotwicy za zaspą, więc zapewne pomiędzy Helgolandem a zaspą, która w odległości ćwierć mili ciągnie się pasmem równoległe z Helgolandem, zamykając jakoby rodzaj portu, bronionego od północy rafami, a dającego przystęp jedynie od południa.

Wspomnieliśmy że od wczoraj ułatwiła się sytuacya w zatargu niemiecko-duńskim. W walce tak niezmiernéj przewagi jaką mają dwa wielkie mocarstwa połączone przeciwko małéj Danii, drażliwość wojskowego honoru stron obojga najzupełniéj zaspokojono. Waleczność nieniemieckich wojsk wysłanych w sprawie niemieckiéj a składających armią rakuską, miała pole świetnego popisu w walkach torujących drogę do Danevirku; ostrzeliwanie Missundy i oblężenie szańców Dybelskich przekonało o wyborności artyleryi i inżynieryi pruskiéj, a zdobycie okopów na Sundewicie, nazwane przez poetę w Gazecie Krzyżowéj „Die Düppler Prinzenschlacht“ dodało znowu świeży liść do czarno - białego wawrzynu. Jeżeli sprzyjał los Rakuszanom oddając im właśnie jako najbliższym w ręce opuszczoną przez Duńczyków Fredericyą, to Duńczycy niemogąc dotrwać przemocy nigdzie na stałym lądzie, jeszcze w chwili ostatniéj przed ogłoszeniem rozejmu mają sposobność okazania swéj przewagi na morzu, kosztem właśnie Rakuszan, którym dostała się Fredericya.

Nadeszła zatém chwila, gdzie trzeba będzie sformułować żądania, co ma się stać z ziemiami zajętemi przez wojska sprzymierzone. Zebranie ludowe, które się odbyło w niedzielę w Rendsborgu ze swemi uchwałami możeby dało wskazówkę pewniejszą, gdyby Rendsborg nie leżał jeszcze w Holzacyi, zatém w obrębie wojsk i władz związkowych niemieckich, które niekoniecznie zawsze trafiają w myśl austropruską lub pruską, jeżeli i tu zachodzą niekiedy różnice. Z tém wszystkiém desideria uchwalone na zebraniu rendsborgskim jakoś przypadają do instrukcyi francuskiego reprezentanta na konferencyi, ks. Latour d'Auvergne, o któréj pisze Mémorial Diplomatique, że zaleca popierać utrzymanie traktatu londyńskiego, jeźli to jest możliwe i jeźli inni reprezentanci będą je popierali. Gdyby zaś warunki władzy króla duńskiego względem księstw miały się zmienić, należy podnieść konieczność aby uchwały konferencyi poddano głosowaniu ludowemu. Gdyby Szlezwik z Holzacyą chciano złączyć za pomocą unii personalnéj z duńską koroną, trzebaby wprzód koniecznie zasięgnąć o témwoli ludu. Głosowanie nie potrzebuje wynikać z wyborów powszechnych, konferencya sama ma oznaczyć sposób, w jaki wola mieszkańców Szlezwiku i Holzacyi ma się objawić, byle tylko ta wola mogła się skonstatować w sposób niewątpliwy. Ale co najważniejsza, ks. Latour d'Auvergne w żadnym razie nie poprze żadnéj kombinacyi, którąby nie rozwiązała stanowczo zatargu niemiecko-duńskiego, i rząd cesarza Francuzów nie ma ochoty podpisywać znów umów, które podobnie jak traktat londyński prędzéj czy późniéj okazałyby się daremne.

NPan raczył nadać dyrektorowi sądu kryminalnego Kaulfusowi w Poznaniu order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy i nauczycielowi Ristau w Redczycy w powiecie szubskim pospolitą oznakę honorową.

╳ **Berlin**, 9 maja. Dzisiejszy Staats. Anz. w części urzędowéj rozróżnia Danią od „księstwa Szlezwik-Holstein,“ kładąc obie te rubryki jednę pod drugą w obwieszczeniu biblioteki królewskiéj. Król wyjechał nad Ren, gdzie dziś w Koblencyi nastąpi otwarcie nowego mostu na Renie. Ambasador pruski u dworu tuileryjskiego udał się do Koblencyi na spotkanie swego monarchy. P. Bismarck także wybierał się do Koblencyi, ale pozostał w Berlinie, podobno dla pilnéj korespondencyi z gabinetami zagranicznemi z powodu konferencyi londyńskiéj. Natomiast minister Roon wyjechał do Koblencyi. W Dreźnie umarł poseł pruski hr. Rantzau; od 5 dni nie pogrzebiony, ponieważ ciało się nie psuje, i mniemają że tylko jest w letargu.

W czwartek flota pruska ze Swinemundy odbyła rekonesans. Przekonano się, że pomiędzy statkami duńskiemi blokującej eskadry znajduje się „Danebrog,“ fregata pancerna, płynąca żwawiéj od wszystkich statków pruskich, wyjąwszy „Grille.“ Eskadra duńska blokująca porty baltyckie jest tak silną, że flota pruska w żaden sposób z nią mierzyć się nie może. Od Kukshaven, na morzu Północném, operuje eskadra połączona austropruska. Parowiec angielski rządowy „Black-Eagle,“ awizo, uwija się pod Kukshaven. Angielską fregatę „Aurora“ wysłano takoż ku brzegom Helgolandu.

Wedle wiadomości kopenhagskich zajęły wojska miasto Aalborg nad Lymfiordem, na północnym skraju Jutlandyi i zaczęły sypać szańce na wschód miasta. W Rendsborgu w niedzielę odbyło się zebranie któremu dano uchwalić między innemi, że chcą mieć osobno od Danii wolne księstwo Szlezwolzackie pod księciem Fryderykiem VIIII, żądają zwołania reprezentacyi krajowéj i gotowi bronić swego prawa do upabłego. Wreszcie honoris causa owi zgromadzeni w Rendsdorgu domagają się, aby wreszcie pozwolono im z bronią w ręku brać udział w „kontynuacyi dzieła oswobodzenia.“ Co ten frazes właściwie ma znaczyć, niewiedzieć, boć Duńczycy cofnęli się przed przemocą armii sprzymierzonych aż na wyspy i jedynie od łaski zwycięzców zależy, ile kraju od Danii oderwać.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 6 maja. Wedle Kreuz-Ztg zamierza Moskwa wszystkie urzędy obsadzić Moskalami, wprowadzić język moskiewski jako urzędowy i znieść niektóre wydziały w komisyi spraw wewnętrznych, jak n. p. wydział dla sztuk pięknych, handlu i przemysłu.

— Rząd moskiewski wydał rozkaz naruszający znów statut Towarzystwa kredytowego ziemskiego, bo nakazujący wbrew ustawie odbyć 13 maja równocześnie we wszystkich oddziałach Towarzystwa, wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Gdy wszystkim obywatelom zakazały władze moskiewskie wyjeżdżać na krok z domu bez szczegółowego pozwolenia naczelnika wojennego, o które oddzielném podaniem trzeba się udawać; gdy pozwolenia takie z wielką trudnością wydają naczelnicy wojenni i to tym tylko, którym się im wydać spodoba; gdy wszelkie zgromadzenia i zjazdy są zabronione i każdego podejrzanego przez rząd o patryotyczny sposób myślenia, mogą następnie aresztować, zarzucając mu, iż się zjeżdżał w politycznym celu, — wśród takiego stanu i pod groźbą takich rozporządzeń, nakazano odbyć wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Cel takiego postępowania jest jawny: zamierzono obsadzić władze Towarzystwa figurami jak najpowolniejszemi rządowi; wątpić jednak należy, aby znalazły się między obywatelstwem osoby nawet w takich stósunkach wybrane, któreby więcéj ważyły względy gubernatorów rosyjskich, niźli dobro instytucyi i dobro kraju. Pod rozporządzeniami, które tak utrudniają podróż i stosunki między dniem ogłoszenia w Warszawie 3 maja dekretu zwołującego obywateli na wybory, a terminem tych wyborów, 13 maja odbyć się mających, pozostawiono tylko dziesięć dni czasu, tak, że wielu obywateli zamieszkałych daléj od głównych gościńców, nietylko nie zdoła wyjednać sobie pozwolenia na podróż, ale dowie się o zwołaniu wyborów już po ich terminie.

Rozporządzenie, jakie wydała dyrekcya główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego w skutek rozkazu rządowego ogłoszone w Dzienniku Powszechnym z 3 maja brzmi jak następuje:

„Zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie kredytowem ziemskiém, iż w skutku postanowienia rady administracyjnéj z dnia 14 (26) kwietnia rb., wybory na członków władz towarzystwa kredytowego, w całym kraju odbywać się mają w zwykłym sposobie w dniu 1 (13) maja rb. i następnym, jeżeliby jednego dnia ukończone być nie mogły. Dyrekcya główna przesławszy już dyrekcyom szczegółowym listy stowarzyszonych, prawo głosowania na wyborach mających, wzywa stowarzyszonych niniejszém, ażeby w dniu na wybory oznaczonym, o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń dyrekcyi szczegółowéj, do któréj należą, znajdować się chcieli i przyjąć udział w spełnienin tak ważnego przywileju, jakim jest wybór urzędników do władz instytucyą stowarzyszenia zarządzających. Właściciele dóbr stowarzyszonych, w służbie rządowéj zostający, powinni złożyć pozwolenia władz przełożonych, jeżeli na urzęda w Towarzystwie kredytowém pragną być wybranymi. Wreszcie stowarzyszeni na wyborach znajdować się mogą w mundurach, lub przyzwoitém ubraniu cywilném, sami zaś prezydujący na zebraniach, jak równie członkowie dyrekcyi szczegółowéj, pierwsi ciągle, drudzy przy odczytaniu sprawozdania, powinni być w mundurach. Warszawa dnia 18 (30) kwietnia 1864 r. Prezes, rzeczywisty radzca stanu Trzetrzewiński. Za pisarza M. Popławski.“

— Tutejszy korespondent pisze dnia 3 maja do Ojczyzny:

Przesyłam wam kilka szczegółów z obchodu uroczystości moskiewskich w Warszawie: drobne to są rzeczy, ale charakteryzują dobrze pretensye Moskali, którym się zdaje, że można terroryzmem zaprowadzić trwały stan w kraju. Święta te miały być rodzajem tryumfu obchodzonego w Warszawie po odniesionych zwycięstwach. Wiele rzeczy niedopisało jednak. Rachowano, że powstanie będzie mniéj więcéj uśmierzone, tymczasem według ostatnich doniesień, liczba i siła oddziałów wzmaga się znowu; rachowano na upadek rządu narodowego, zniweczenie organizacyi, ale i te nadzieje zawiodły. Władze narodowe nie przestają funkcyonować; mieszkańcy ulegają przemocy moskiewskich bagnetów, znoszą cierpliwie prześladowania, ale stan tymczasowości nie zmienia się wcale. Wczorajsza uroczystość carskich urodzin rozpoczęła się rano od rozpędzania batami chłopów przybywających z wózkami żywności na targ; przekupniom poprzewracano stragany, sklepy nawet z wiktuałami i chlebem kazano zamykać: kto się nie uwinął z kupieniem chleba i mięsa, musiał pościć przez cały dzień. Następnie dzień cały obchodzili policyanci wszystkie domy, nakazując iluminacyą. Godném jest uwagi, że taki drobnostkowy prawodawca, jak oberpolicmajster, przepisujący w Gazecie Policyjnéj kolor wstążek i rękawiczek dla kobiet, a formę kapeluszy i lasek dla mężczyzn; przepisujący liczbę osób mogących iść za pogrzebem i liczbę miesięcy żałoby dla wdowy mieszczanki lub szlachcianki, że, powtarzam, tak punktualny prawodawca nie wydał żadnego przepisu o iluminacyi, a wolał rozesłać policyą z ustnemi poleceniami. „Czy to jest nakaz?“ zapytałem przybyłego do mnie rewirowego. „Nie, to jak się komu podoba, tylko uprzedzam pana, że kto nieuiluminuje okien, będzie zapisany.“ Ten wyraz „zapisany“ ma coś tak złowrogo nieokreślonego, niby jakaś chmura wisząca nad biednym grzesznikiem, że w ogóle działało to magiczne słówko, i miasto mocno było uiluminowane. Nie wszędzie jednakowych używano argumentów: z niektórych miejsc opowiadano mi, że policya groziła zapłaceniem 25 rubli kary; to już brzmi jaśniéj niż wyraz: „będziesz pan zapisany.“

Skończył się więc dzień ten „dobrowolną“ iluminacyą; a o przyjęciach w ciągu dnia wiem to tylko, że u Berga nie było żadnego przemówienia do ogółu; z temi lub owemi tylko osobami rozmawiał. Przedmiotem rozmowy zaś było wynurzenie zachwytu z łaski cesarskiéj, jakiéj w dniu tym otrzymał dowody. Car mianowicie napisał do Berga, że mocno zadowolony jest z jego działań w Kongresówce.

Pogłoski o bliskim powrocie Konstantego i Wielopolskiego utrzymują się ciągle. Jestto rezerwa utrzymywana na wypadek, gdyby konferencya zamieniwszy się w kongres powszechny, chciała traktować także i o polskiéj sprawie. Natenczas car mógłby powiedzieć: w Polsce po uśmierzeniu powstania przywrócone znowu wszystkie liberalne reformy, które dawniéj rozpocząłem wprowadzać; nie karzę jéj, ale obdarzam: to kwestya zakończona, niemacie jéj co poruszać!

Tymczasem system moskwiczenia rozwija się tu energicznie, a najprzód urzędnicy, najbliżéj stojący, czują ciężar tego systemu. Nietylko w biurach czysto-moskiewskich, jak w policyjném, komisyi urządzającéj i innych, referuje się wszystko po rosyjsku, ale i w komisyi spraw wewnętrznych i w rządach gubernialnych, a serwilizm najnikczemniejszy panuje wszędzie tam, gdzie już jest zwierzchnik Moskal. W przeszłą środę, Rożnow, gubernator warszawski zebrał wszystkich radzców gubernialnych i miał do nich tajną admonicyą, wyrzucał im, że wszystko, co on robi i mówi, rozchodzi się po mieście i opisywane w zagranicznych dziennikach; że dobry urzędnik powinien zachowywać tajemnicę o wszystkiém, co jego zwierzchnik robi i mówi; że ma wielką urazę do wszystkich urzędników podwładnych, że jeżeli tak daléj będzie, to naczelnicy wydziałów będą wypędzeni ze służby. Następnie żądał, aby p. radzcy zgromadzeni podali mu listę tych urzędników, którzy jakkolwiek żadnym uczynkiem nieskompromitowani, są wątpliwego sposobu myślenia. Radzcy tłumaczyli się trudnością odgadywania myśli ludzi, z którymi łączą ich tylko prace biurowe, ale p. gubernator mocno nastawał na to. Nie wiem, jaki był rezultat téj narady czy admonicyi, bo radzcy zagrożeni dymisyą milczą jak zaklęci; nikt z nich ani słówka o przedmiocie narady z gubernatorem wyciągnąć niemoże. W sobotę za pośrednictwem naczelnika kancelaryi oświadczył urzędnikom wszystkim z pod jego zwierzchnictwa, że ich prosi na drugi dzień świąt, tj. w poniedziałek do siebie. Jakkolwiek to nieprzyjemna taka nieurzędowa wizyta, niechciano go obrażać odmową, i prawie cały komplet z rządu gubernialnego stawił się u pana gubernatoua. Pewni byli wszyscy, że to będzie śniadanie święcone, bo innego celu tego zebrania trudno było przypuścić w dzień nieobowięzujący urzędnika do pracy. Omyłka była trochę śmieszna. Rożnow wyszedł do zgromadzonych w sali w jego mieszkaniu, zamienił kilka frazesów z kilku główniejszymi jego dykasteryi urzędnikami, obchodząc grupy jakby na audyencyi, potem powiedział głośno do wszystkich (po rosyjsku, jak zawsze): „Dziś święto carskie, panowie zapewne pójdą do kościoła, a potem proszę do domów. Panie naczelniku kancelaryi, daję tu panu sześć biletów do teatru, rozdaj je tym młodym urzędnikom, którzy okażą się najgodniejszymi.“ Poczem skłonił się i na tém zakończył przyjęcie. Dla objaśnienia dodać muszę, że bilety do teatru dnia tego są bezpłatne, zatem nic nie kosztowały pana gubernatora, i że do teatru w Warszawie chodzą tylko Moskale obojéj płci, szpiedzy, policyanci, urwisy i kobiety nierządne. Podobnego rodzają śniadanie wyprawił p. Czerkaski, nowy dyrektor komisyi spraw wewnętrznych: powołał urzędników do siebie na pierwszą godzinę w niedzielę tj. w pierwsze święto Paschy. Na téj audyencyi robił rodzaj egzaminu z rosyjskiego języka, przyczepiając się z szczególném upodobaniem do tych, którzy nic a nic nieumieli. Był to rodzaj szykany.

Przed samemi świętami moskiewskiemi były w Warszawie ogromne aresztowania; teraz kilka dni pauzy. Na prowincyi chłopów batożą Moskale ogromnie, zmuszając do chodzenia z nimi na obławę i odbywanie straży wiejskich. W jednéj wsi dano chłopu 150 batów za to, że nie stawił się do straży wiejskiéj; drugiemu, który chciał go uniewinniać dano 50. Ze wszystkich stron dochodzą doniesienia podobnéj treści.

Kilka dni temu w okolicy Błonia, we wsi Łochocinie ujęli kozacy Henryka Kubalskiego, wędrownego czeladnika siodlarskiego. Przyprowadzono go do Błonia i wpierano, że jest żandarmem narodowym, a gdy czeladnik ów do tego nie chciał się przyznać, bo nim nigdy nie był, dano mu 750 nahajków, tak, że od stóp do głów ranami pokryty.

Fakt ten opowiadała mi osoba przybyła z Błonia zupełnie wiarogodna. Następnie, gdy biedny czeladnik miał tyle wytrwałości, że mimo tak ciężkiego bicia nie przyznał się do tego, co go mogło na chwilę uwolnić od cierpień, a następnie zgubić; odwieziono go na Czyste, pod Warszawą, do komisyi śledczéj Zacharjasiewicza; tam próbowano nowemi męczarniami zmusić nieszczęśliwego do zeznania i oczywiście potwierdzenia na siebie wyroku śmierci. Jaki był rezultat, i co daléj nastąpiło, nie mam wiadomości; ale to jest mała próbka postępowania moskiewskiego; sądźcie z tego, co się tu dzieje, ile codziennie popełniają Moskale nadużyć i najohydniejszych morderstw.

W Łęczyckiém jeden właściciel ziemski miał pastwisko wspólne z włościanami swoimi. Ci zanieśli skargę do naczelnika wojennego, ze pan dawny trzyma tak dużo owiec, iż pastwisko wiecznie objedzone, i oni mało z niego korzystają! Naczelnik wojenny wydał do obywatela surowy rozkaz, zabraniający mu trzymania owiec. To sąd Salomona!!

ROSYA.

Petersburg, 5 maja. Cesarz rozesłał podziękowania piśmienne księciu Gorczakowu i jenerałowi Bergowi, a w rozkazie dziennym z 1 maja wyraził swoje zadowolenie Bergowi, Murawiewowi i Annieńkowu oraz całemu wojsku za „przywrócenie spokoju, spokojności i porządku“ w krajach polskich pod panowaniem rosyjskiém. Charakterystyczny reskrypt do podkanclerzego ks. Gorczakowa, z dnia 19 kwietnia (1 maja), brzmi dosłownie:

„Książę Aleksandrze Michałowiczu! Usiłując ciągle, według moich wskazówek utrwalić na silnych podstawach przyjazne stosunki Rosyi z mocarstwami zagranicznemi, nie przestawaliście usprawiedliwiać zupełnie zaufania, jakie w was położyłem, a ważne usługi, jakie oddaliście państwu, niejednokrotnie zjednały wam wyrażenia méj szczeréj wdzięczności. Dziś nabyliście nowych do niéj praw. Kiedy w ciągu ubiegłego roku zawikłania polityczne wywołane przez rokosz polski, zagrażały nietykalności praw Rosyi, a narażając pokój ogólny, mogły opóźnić rozwój reform przedsięwziętych dla pomyślności cesarstwa w jego wewnętrznéj organizacyi, troskliwość moja musiała się przedewszystkiém zwrócić na środki zabezpieczenia godności i słusznych praw Rosyi. Wasze doświadczenie, wasza gorąca miłość i przywiązanie do tronu i ojczyzny, pozwoliły mi znaleść w was godnego tłómacza mych życzeń i mych zamiarów. Skoro zajścia zagrażające Rosyi i usiłowania niesłusznego wmięszania się do spraw wewnętrznych zostały usunięte, cel prac, które wam powierzyłem, a z których wywiązaliście się z gorliwością, został osiągnięty z honorem i sławą Rosyi, będących głównym przedmiotem mych starań.

Jako słuszne uznanie tych ważnych usług i jako szczególny dowód mych uczuć dla was, udzielam wam dołączający się tu mój portret, ozdobiony brylantami, do noszenia w pętlicy na wstążce ś. Andrzeja i pozostaję niezmiennie dla was przychylnym (na oryginale własną JCMości ręką napisano) wasz szczerze przywiązany i wdzięczny Aleksander.“

Pomiędzy licznymi dostojnikami, których udekorowano, znajduje się także minister wojny Milutyn, naczelny gubernator Finlandyi Rokasowski i jenerał Lebedjew, znany pułkownik Schilder-Schuldner i pułkownik Richter, będący przy następcy tronu.

Z **Kazania** 16 kwietnia, piszą do Gaz. Nar.: Korzystając ze sposobności, daję znać o ostatnim transporcie jeńców galicyjskich z cytadeli kijowskiéj, w głąb Sibiru skazanych. Dnia 1 marca byliśmy w Tambowie. Zima była lekka i nie dała się we znaki, przynajmniéj nam. Bardziéj dokucza głód i nędza, bo trzy kopiejek, które od Moskali dziennie na utrzymanie dostajemy, wystarcza zaledwo na suchy chleb. Strawy za to nie kupić, a podróż odbywamy ciągle pieszo, robiąc dziennie w przecięciu po półczwartéj mili od etapu do etapu. Starsi i oficerowie dają dobry przykład młodzieży w znoszeniu niewygód. Karność i solidarność utrzymujemy między sobą, krzepiąc się nawzajem. Z Tambowa do Kazania maszerowaliśmy 50 dni, i dziś właśnie stanęliśmy w tutejszém mieście. Lud z politowaniem patrzał na naszych chłopców, którzy, choć w szeneli aresztanckiéj, dziarsko wyglądają. W Kazaniu mamy pozostać kilka tygodni, bo Wołga i inne rzeki, do niéj wpadające, powylewały, jak zwykle co rok i przerwały komunikacyą regularną. Do miejsca przeznaczenia mamy jeszcze iść rok cały, jak nam mówią tutejsi ludzie i oficerowie moskiewscy. Dobrze przynajmniéj, że jesteśmy wszyscy zdrowi, a Bóg użycza nam sił do dźwigania łańcuchów. Pisać do nas można przez pocztę rządową. List dojdzie, byle nie zawierał namacalnie nic z polityki; tylko musi być przesłany pod adresem prokurora rządowego w gubernii, przez którą przechodzimy. Teraźniejszy adres nasz jest: Jewo Wysokorodiju Gaspodinu Kazańskomu Guberskomu Prokuroru dla peredaczi peresylnomu wojennoplinnomu polskomu insurgentu N. N. Adres musi być pisany albo po moskiewsku, albo po francusku. Listy, które już nie zastają adresatów na miejscu, zwykle idą za nimi.

FRANCYA.

⁂ **Paryż**, 7 maja. Umysły Paryżan zajęte dotąd głównie konferencyami w Londynie, które ślimaczym postępując krokiem do żadnego podobno niedoprowadzą rezultatu, znalazły dzisiaj świeży karm dla siebie w świetnéj mowie p. Thiersa, który na wczorajszém posiedzeniu ciała prawodawczego w sprawie budżetu zabrawszy głos, z wielką zręcznością obok zwykłéj bystrości w sądzie wykazał izbie finansowe położenie cesarstwa i wytknął wszelkie jego strony ujemne i niebezpieczne wedle niego, dla państwa. Opierając się na założeniu, iż w obecnéj chwili więcéj niż kiedykolwiek zależy na oszczędnie i umiejętnie prowadzonych finansach, gdy na bogactwie materyalném polega potęga polityczna i militarna każdego państwa, p. Thiers przeszedł do zbadania wydatków ostatnich lat i wykazał, że one między 2200 a 2300 milionami rocznie warjują, podczas gdy w przecięciu wydatki monarchii lipcowéj nie przenosiły rocznie 1500 milionów. Uznając zasługi cesarstwa, które przywróciwszy spokój i porządek we Francyi nową okryło ją sławą i podnieciło umysły do przedsiębiorstw, zarzuca mu Thiers zbytnią chęć otaczania się zewnętrznym blaskiem, który nadwyręża finanse. Przechodząc do wojny krymskiéj, którą uważa za akt polityki wielkiéj i tém korzystniejszéj dla Francyi, iż rozbiła dawną koalicyą europejską, nieszczędzi p. Thiers pochwał ówczesnemu ministrowi finansów p. Magne, aby późniéj tém surowiéj osądzić p. Foulda.

Po krótkim przestanku ciągnie mówca swą rzecz daléj śród natężonéj uwagi słuchaczów, roztrząsa szczegółowo budżet rozmaitych ministeryów, szukając przyczyny, dla któréj rozchód Francyi z 1500 poskoczył do 2300 milionów, i znajduje, że najznaczniejsze stosunkowo wydatki płyną z budżetów departamentowych na olbrzymie budowle i upiększenia w Paryżu i innych wielkich miastach Francyi. Co do zwiększonych wydatków w ministerstwie wojny, uważa je mówca w ogóle za usprawiedliwione, sprzeciwiając się tylko niektórym rubrykom budżetu, jak np. na utrzymanie korpusu gwardyi cesarskiéj. Mniéj jest zadowolonym p. Thiers z wydatków ministerstwa marynarki, ubolewa zaś gorzko nad podniesieniem niezmiernem podatków, którą to klęskę przypisuje ciągłym wojnom, i wyprawom nieraz małoznacznym co do ich doniosłości politycznéj, lecz nie mniéj przeto kosztownym. Potępiając zatém głównie wojnę meksykańską, która nie ma za cel téj idei, którąby np. miała wojna toczona o Polskę, przychodzi p. Thiers do wniosku, że należy dać wypoczynek Francyi, ulżyć jéj ciężarom, pozostać na zewnątrz w pokoju z Europą, na wewnątrz zaś rozkrzewiać wolność.

P. Thiers kończy temi słowy: „Panowie, przez trzydzieści kilka lat już to zabierając głos z téj trybuny, z któréj do was przemawiam, już to z uwagą postępując za wielkich mężów stanu naszego wieku, słyszałem rozstrzy sprawy Francyi i całego świata, który także bacznie na szym przysłuchiwał rozprawom. Unoszono się dla idei słych, z zapałem brano udział w sprawach tak szlach jak grecka, lub włoska, przemawiano za tym lub owym przeciwko niemu powstawano; a w każdéj z tych walk par tarnych toczących się tutaj, w których czasami przebijała były zawsze podstawą szlachetne pobudki. Geniusz miał silne zajęcie. W r. 1851 wzgląd na utrzymanie po nakazał zasłonić tę wielką scenę i zatrudnić kraj inaczéj, żet nasz najlepiéj przemawia, ile to kosztowało, by go czém inném, aniżeli wolnością.

„Spodziewam się przecież, że jeśli cesarz, co nie w trwa bezustannie w szlachetnéj swéj polityce przywróceni stopniowo wolności, iż ona udowodni, że nie zasługuje n złe, które jéj zarzucają. A gdyby nawet na nię zasłu w istocie, w ówczas panowie, pomnijcie na tę uwagę, każdemu z was zapewne się nasunęła, iż jakkolwiekby miała rzeczywiście wiele stron ujemnych, przecież przyznać, że zastąpienie jéj czemśkolwiek inném bardzo kosztuje.“

Mowa Thiersa okryta została oklaskami żywemi, a żenie jakie wywarła w ciele prawodawczém w Paryżu, korzystniejszém, o ile mówca żadném słówkiem zbyt wczém lub niedelikatném nie uraził rządu i swych prze ków, oddając im słuszność, gdzie im się wedle jego należało uznanie, a nie szczędząc nagany, gdzie na n służono.

P. Thiersowi odpowiadał na następném posiedze Saint-Paul, zbijając po kolei wszelkie czynione rządo rzuty, i twierdząc, że położenie finansowe i polityczne cyi jest wyborne i nie pozostawia nic do życzenia. Co większenia budżetu przez cesarstwo, p. Saint-Paul uwagę izby, że p. Thiers i jego koledy także zmuszeni by samo po roku 1830 uczynić, jeśli zaś dzisiaj wyrzuca stwu daleką wyprawę do Meksyku, niech nie zapomin i rząd Ludwika Filipa był zawikłany w podobne przedsię cie, które zrodziło smutną sprawę Pritcharda. Wspaniał dowle wzniesione przez rządy cesarza upiększają Paryż dzielnice Francyi, podnosząc wedle zdania mówcy jéj wie i tworząc bogactwo publiczne. W dalszym toku rzeczy cznym zwrotem przeszedł p. Saint Paul do polityki za cznéj monarchii lipcowéj, cytował długie ustępy z Pami ków Guizota o koalicyi, słowem poruszył wszelkie mo kwestye, a jakkolwiek mowa jego wiele posiadała ustępów mujących i prawdziwych, przecież nie zdołała zatrzeć wr nia bystrych argumentów genialnego poprzednika. W k zabrał jeszcze głos p. Picard, który starał się znowu odep pociski p. Saint Paul, w czém pokilkakrotnie zdobył s oklaski izby. Posiedzenie zamknięto o godzinie 6 wieczor odraczając je do poniedziałku.

Zaręczają tutaj powszechnie, że dzisiaj wieczorem przy dotąd lordowie Granville i Clarendon, celem układów ost cznych mających Anglią i Francyą stanowczo zbliżyć do bie. Tymczasem przecież kroczą wypadki wojenne, a pod gdy konferencye nie doprowadziwszy dotąd do zawiesze broni mocarstw wojujących ciągle się odraczają, by zape odroczyć się w końcu na zawsze, eskadra floty austrya krąży przed Hamburgiem, Prusacy znoszą szańce dybe podobnie jak zniszczyli już Dannewirke, a feldmarszałek blenz zamierza Fridericyą wysadzić w powietrze!

Wczoraj wspaniały orszak żałobny odprowadził z elizejskich do dworca północnego zwłoki Meyerbeera. W m szkaniu zgasłego mistrza przy ulicy Montaigne zgroma się liczne deputacye akademii, teatrów, stowarzyszeń, świat naukowy i literacki, i mnóstwo znakomitości tutejszy Uważano między innymi marszałków Vaillant i Magnan. szak wyruszył o godzinie 1éj z południa, poprzedzony odd łami gwardyi narodowéj, grenadyerów i żandarmów gwar cesarskiéj z kapelami na czele, grającemi wyjątki z wielki utworów Meyerbeera. Następnie jechało dwóch rabinów w recie żałobnéj, wreszcie olbrzymi karawan w 6 karych ko uwieńczonych w laurowe wieńce, okryty czarnym bogato czd bionym w srebro całunem, którego końce trzymali hr. Bacc chi, naczelny intendent cesarskich teatrów, hr. Goltz, amb sador pruski, pp. Beulé, Camille Doucet, Auber, Saint Ge ges, Gifors, baron Taylor i Perrin. Za karawanem niósł mis ceremonii ordery, któremi zmarły był zaszczyconym, szła r dzina Meyrebeera, i niezliczone tłumy ludu. Na dworcu, kt cały obity był czarno, złożono zwłoki mistrza na olbrzym katafalku, na okół którego paliły się światła w urnach. Tu siedmiu mowami żegnali znakomici mężowie Francyi wielkie zgasłego, który opuszczał Paryż na wieki. Trzy orkiestry o grały ustępy z najpiękniejszych dzieł Meyerbeera. Na bul rze de la Madeleine zatrzymało grono niewiast wżałobie zw na posuwający się orszak i z łzami uwieńczyły trumnę laur i nieśmiertelnikami. Cesarz napisał do baronowéj Korff, starszéj córki Meyerbeera, żony rotmistrza gwardyi dragon pruskich, list nadzwyczaj grzeczny z wyrażeniem swego wsp czucia nad stratą, którą poniosła. Meyerbeer pozosta prócz pani Korff dwie córki niezamężne, i przeszło 2 milio talarów majątku.

Paryż, 8 maja. Dzisiejszy Monitor nie zawiera pro wiadomości o pojawieniu się pod Brestem kilku okrętów w jennych austryackich, z których jeden nosi flagę kontrad ralską, żadnych ważniejszych doniesień. Natomiast zamieszc Opinion Nationale odezwę ajenta dyplomatycznego rzą narodowego p. Józefa Ordęgi „do przyjaciół Polski we W szech“. W niéj p. Ordęga dziękuje Włochom za okazane d wody współczucia dla sprawy polskiéj, którą porówny z sprawą włoską, i oświadcza, że Polska wytrwa nadal w p mierzonéj pracy, przekonana, że chociażby opuściły ją lu przecież Bóg sprawiedliwy nigdy nie opuści.

— Wedle wiadomości otrzymanych z Madagaskaru, kr

...ama żyje podobno i zamierza wystąpić przeciwko istniejącemu rządowi.

ANGLIA.

Londyn, 6 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu izby gmin... lord Paget, sekretarz admiralicyi, odpowiadając na nie... interpelacye, oświadczył, że jeżeli eskadra zagraniczna ... w pobliżu brzegów, gdzie Anglia ma swe interesa han... jest zwyczajem wysełać okręt celem obrony tychże in... że w skutek tego wysłano fregatę „Aurorę“ na mo... Północne, i że dzisiaj już przybyła ona do Helgolandu.

Sir A. Grey powtórzył, że Austrya stanowczo zapewniła, ...ręty jéj nie uda... się na Baltyk. Odpowiadając zaś p. ...degate, oświadczył sir Grey, że ma nadzieję, iż zawie... broni będzie pierwszym rezultatem konferencyi. Rząd ...elski będzie się starał wszelkiemi sposobami o położenie ...a wojnie i zawarcie ugody między Danią a Niemcami.

Londyn, 9 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu izby lor... oświadcza Russell: Konferencya dzisiejsza uchwaliła za... ...enie kroków wojennych na podstawie uti possidetis. ...ny wojujące zatrzymują dotychczasowe stanowiska na lą... i na morzu. Blokada zostaje zniesioną. Rozejm poczyna ... w czwartek i trwa miesiąc. W czwartek znów konferencya.

Helgoland, poniedziałek wieczorem, 9 godzina. Za... ...a walka przez półtory godziny między eskadrą austropru... a trzema fregatami duńskiemi. „Schwarcenberg“ (fregata ...owa) palił się, straciwszy przodkowy maszt, spir (maszt ...oczny) i 100 ludzi, „Radetzky“ (fregata parowa) stracił ludzi w zabitych i rannych. Pruskie okręty nieuszkodzone. ...adra rzuciła kotwice za zaspą. Duńczycy jak się zdaje ...rpieli mocno i odpływają w kierunku północnym.

WŁOCHY.

Turyn, 6 maja. Dzienniki tutejsze zamieszczają tele... ...my z Rzymu donoszące o powtórném zapadnięciu ojca ś. ...zdrowiu.

Stampa w odpowiedzi dziennikom francuskim potępia... ...ym uwięzienie kardynała Morichini, zaręcza, że dostojnik ... odrzucił poszukiwanie sprawiedliwości przed trybunałami ...ństwa, opierając się na swym charakterze księcia kościoła, ...atém rząd jest w swojém prawie.

Krąży tutaj odezwa ajenta dyplomatycznego rządu naro... ...wego p. Józefa Ordęgi do Włochów.

TURCYA.

* **Carogród**, 29 kwietnia. Journ. de Const. zaprze... ...a wiadomości o wysłaniu sekretarza księcia Kuzy do Serbii ...arnogóry. Baterye dardanelskie otrzymają działa gwin... ...wane. Obrona górskich pokoleń na Kaukazie przeciwko ...iazdowi rosyjskiemu coraz słabsza. Podobno masami go... ...ą się do przesiedlenia na ziemię turecką. Rząd turecki po... ...ono ma zamiar urządzić legion złożony z czerkieskich wy... ...dźców.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

ε Gniezno, 9 maja. W zeszłą sobotę eskortowało wojsko 4 po... ...ych więźniów z Gniezna przez Chwałkowo do Kostrzynia i ztam... ...dalej do Poznania. Po dwóch więźniów związano do kupy. Dwóch ...ich było rannych, jeden w piersi, drugi zaś w nogę w ten sposób ...iony, że dla ran dobrze biegać nie mógł i z takowych krew ciekła. ...em naocznym świadkiem eskorty téj przez Chwałkowo.

Łuszczanowo pod Żerkowem, 6 maja. Nasza okolica dotych... ...s spokojna została zaniepokojoną licznemi rewizyami powtarzającemi ... niemal codzień. W przeszły tydzień zrewidowało tu wojsko z Żer... ...wa całą okolicę składającą się z czternastu wsi i rozległych lasów. ...em rewizyi było, wnijść na ślad jakichsiś „insurgentów“, którzy tu ...ili przechodzić w liczbie 30; a może szukano ukrytéj broni, lecz ... jedno tak drugie okazało się bezskuteczném. Téj rewizyi towa... ...szyli p. komisarz Wolniewicz i żandarm Lompa z Żerkowa.

W piątek 29 kwietnia udałem się do Bieździadowa, celem odwie... ...enia tamecznego nauczyciela Kozielskiego, aż wkrótce całą wieś ob... ...wiono wojskiem; wtém wchodzi p. komisarz z żołnierzami, i pyta ...nie się zkąd jestem i czy mam legitymacyą? Ja ponieważ tylko się ... mili z domu oddaliłem; odpowiadam mu, iż takowéj nieposiadam. ...ój komisarz z Mieszkowa powiedział mi, że tylko osobom udającym ... za granicę i daleko w podróż takowe się udziela. Ja pana nie ...am; odpowiedział p. komisarz, i pan nie jesteś z mojego komisary... ..., więc muszę pana aresztować. Odprowadzono mnie do Żerkowa ...więziono na odwachu, gdzie nie jedno „verfluchter Koschinier“ wy... ...wione przez żołnierzy dostało się do moich uszu; wzięto mnie do pro... ...kułu, i na drugi dzień, odprowadzono pod eskortą dwóch dragonów ...dobytymi szablami i nabitą bronią do Mieszkowa, wśród powsze... ...nego śmiechu i zadziwienia tutejszych mieszkańców, którzy mnie ...cząwszy od małego dziecka wszyscy znają; tak w Żerkowie jako ...po wsiach. Przybywszy do Mieszkowa do komisarza, myślałem że ... na tém nie skończy, i że mnie odeślą daléj, ale p. komisarz, skoro ...rzeczytał protokuł, i poznał iż to samo w niem stoi co w moim pa... ...porcie który mu oddałem przybywszy z ostatniéj podróży z Wro... ...cławia, natychmiast bez żadnego egzaminowania mnie uwolnił. Na... ...ręcza się uwaga, iż gdybym się chciał udać do Mieszkowa po le... ...ymacyą, toby mnie też można na drodze aresztować, ponieważ do ...Mieszkowa jest mila, a do Bieździadowa tylko pół mili drogi. Czło... ...iek nie jest pewien bez legitymacyi do pobliskiéj wsi się udać, po... ...waż są u nas wypadki, że skoro się ze wsi oddalisz, a już patrol ...a drodze atakuje pytając się każdego o jakiś papier.

Frańciszek Podemski, złotnik.

§ Z pod Wolsztyna, 7 maja. Na rekwizycyą radzcy kamerge... ...richtu p. Krügera z Berlina wysłał sąd powiatowy wolsztyński pp. ...ankego dyrektora kancelaryi i Wagnera egzekutora sądowego do ...Gościeszyna, którzy dziś przed południem wszystkie nawet najdro... ...niejsze rzeczy p. Walerego Mrowińskiego, byłego zarządzcy majętno... ...ci Gościeszyńskiéj, obecnie w Hausvoigtei uwięzionego, nietylko spi... ...li, ale spisawszy zaraz takowe ze sobą zabrali, nie wyłączając na... ...et podartych butów, starych gospodarskich kalendarzy itd.

Powodem zabrania rzeczy ma być, jak się p. radzca kamergery... ...chtu wyraził w swéj rekwizycyi, zbrodnia stanu, o którą p. Mrowiń... ...kiego na mocy §§ 61 i 62 prawa karnego obwiniono.

γ Z pod Rawicza, 7 maja. Przypominają sobie zapewne czy... ...elnicy Dziennika Poznańskiego o uwięzieniu p. Wandy Łakiń... ...skiéj roku zeszłego w Śmiełowie, o zabraniu jéj tamże rozmaitych rze... ...czy i osadzeniu jéj w skutek tego w więzieniu kryminalném sądu po... ...wiatowego w Pleszewie, zkąd przytrzymaną przez 6 niedziel sąd po... ...wiatowy za niewinną uznawszy puścił na wolność. P. Łakińska zaraz ...ej pierwszéj chwili protestując przeciw zabraniu swojéj własności, ...kilkakrotnie reklamowała takową u sądu. Nie zostały jéj zabiegi bez... ...skutecznemi, donieść bowiem mogę, że w miesiącu grudniu r. z. wy... ...dano jéj jednę część rzeczy zabranych ze sądu powiatowego w Rawi... ...czu, a d. 21 kwietnia rb. wezwano ją do Poznania, gdzie między rze... czami złożonemi na Winiarach pozwolono jéj wyszukać swoję własność i takową, składającą się z pistoletów, munsztuków i kulbak, wydano rzeczywiście. Uzyskała więc p. Łakińska swoją własność po wytrwałych zabiegach, czém się może pocieszać po 6 tygodniowém więzieniu, niewygodach i turbacyach, na które była wystawioną.

* Rogoźno, 5 maja. Jakie to skutki z niepilnowania i praw i obowiązków obywatelskich, oto mała próbka z naszego tu miasta. W miejsce czterech występujących reprezentantów narodowości niemieckiéj, obierano wczoraj nowych. Godzina 8, o któréj wybory miały się rozpocząć nadeszła, zeszli się i członkowie trzech narodowości, aby głosowania trzecią klasą rozpocząć. Z żydowskiéj strony postawiono kandydata dotychczasowego prezesa reprezentacyi narodowości niemieckiéj; chrześcianie, gdyż Polacy i Niemcy zawarli byli kompromis, kandydata Polaka. Głosowanie nastąpiło i skończyło się na tém, że znaczną większością kandydat polski przeszedł. Po południu miała się popisać klasa druga. Z chrześcian przybyło, jeżeli się nie mylę, dwunastu, reszta zaś, tą razą tylko trzydziestu, już sobie cokolwiek wygodna, czy to dla tego, że im się kandydaci nie podobali, czy téż może, niechcąc się takiemi drobnostkami zajmować, została w domu. Przeciwnie z żydowskiéj strony przybyli nietylko ci, którzy mieli nogi ale i ci, którzy mając nogi, nie mogli chodzić. A to jak? Oto przywieźli chromego przed ratusz, a wziąwszy go na ręce, na plac głosowania zanieśli. Chrześcianie widząc przeważającą siłę, opuszczają plac dobrowolnie, i pozwalają przeciwnikom spokojnie dwóch kandydatów ichże przeprowadzić. Przychodzi koléj na klasę pierwszą. Kandydatem ze strony Polaków i Niemców był tutaj ten sam, którego żydzi w trzeciéj klasie byli postawili; nadzieja więc obrania go była nie tylko wielka, ale i pewna. Sprzymierzeni przeto panowie pierwszéj klasy, nie chcąc się zbytecznie oddaniem głosu męczyć, pozostawili ten ambaras swoim przeciwnikom i po części wcale się nie pokazali. Tymczasem żydzi upojeni zwycięztwem w drugiéj klasie, prezesa, który ich najgorętsze życzenia był wypełnił, opuściwszy większością 3 tylko głosów obrali sobie kandydata swojéj narodowości. Przyszła reprezentacya miasta będzie się składała zatém z 3 Polaków, 2 Niemców i 7 żydów. Już to nie jeden dowód, że gdzie krzyku i gadaniny wiele, tam zwykle uczynku albo wcale nic, albo bardzo mało. Zresztą toczy się koło. Niemcy, którzy po odezwaniu się narodowości, w każdéj ogólnéj sprawie łączyli się z żydami przeciw Polakom, pomogą tą razą ostatnim do przeprowadzenia może nie jednéj uchwały.

x Z pod Nowego Miasta, 8 maja. W naszéj okolicy ciągłe rewizye, chociaż bezowocowne, dużo robią jednakowoż subjekcyi. Szczególniéj Boguszyn, własność p. Ludwika Sczanieckiego, obecnie uwięzionego w Hausvogtei, pod szczególniejszą pozostaje baczności a załogującego w Książu i Nowemmieście wojska i okolicznych żandarmów. W przeszłym tygodniu trzy rewizye, prawie dzień za dniem się tam odbywały; szukano broni i mundurów, które, jak jedna z wielu fałszywych denuncyacyi opiewała, miały być ukryte w oranżeryi. Nic jednakowoż nie znaleziono. Mimo to przybyła załoga z Książa, składająca się z podoficera, gifrejtra i 14 szeregowych i stanęła w Boguszynie na kwaterze. Każdy przybywający ulega rewizyi i zapytaniu o legitymacyą. W dzień i w nocy wojsko patroluje w okolicy i po podwórzu, oprócz tego w nocy zmienia się warta przed kwaterą co dwie godziny i posterunek chodzi z nabitą bronią. Jesteśmy przynajmniéj pewni od złodzieja, których tu w okolicy nie braknie.

Zwraca się uwagę przybywającym do Boguszyna, aby się w legitymacyą dostateczną opatrzyli, gdyż inaczéj mogą się wystawić na przyjemność przejechania się do Pleszewa do pana landrata, jak się to stało przy pierwszéj z rzędu rewizyi z p. W., obecnie się tam znajdującym. P. landrat wprawdzie aresztanta, natychmiast zrekognoskowanego, z aresztu uwolnił, przepisawszy mu jednak „Marschroute“ (miejsce transportu zastępującą) i do domu odesłał.

ς Środa, 9 maja. Nadzwyczajny ruch pomiędzy wojskiem stojącém obecnie w nadgranicznych powiatach od kilku tygodni; konne patrole co chwila niemal spotykasz na wszystkich traktach; piechota nocą kantonuje po wsiach większych; rewizye odbywają się w każdéj wsi bez wyjątku, czasami nawet dzień po dniu. W Nietrzanowie odbyto niedawno temu ósmą z porządku ścisłą rewizyą bez najmniejszego rezultatu. Szukano broni i osób nietylko w zabudowaniach folwarcznych, ale także i u komorników.

V Kościan, 8 maja. Aresztowano powtórnie pana Kazimierza Węclewskiego z Nielęgowa z niewiadoméj przyczyny.

⸸ Z pod Kostrzyna, 8 maja. Dnia 29 kwietnia była w lesie siekiereckim nader ścisła rewizya, odbyta przez oddział piechoty, kirasyerów i żandarmów, pod dowództwem oficerów. Nic nie znaleźli pomimo kilkogodzinnego szukania i świdrowania ziemi, lecz aresztowano dwóch ludzi, niemających dostatecznych legitymacyi. Dnia 30 kwietnia tj. nazajutrz odbyła taż sama siła zbrojna rewizyą we wsi Siekierki, gdzie każdą przetrząśnięto chałupy, gumna, ogród, a wreszcie i dwór od piwnic aż do strychu. Nic znaleziono wszelako nic prawem zabronionego. Wszelki przejazd przez wieś był wzbronionym podczas rewizyi.

Przybyli do Poznania dnia 10 maja.

BAZAR. Wł. dóbr Sikorski z Kosztowa, Mikorski z Kruchowa, pan Rekowska z Koszut, Chłapowski z Bonikowa, elew. gosp. Rydzewski z Gorazdowa.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr de Rége z Eckersdorfu, Stablewski z Czeluścina, pani Majer z Czarnotula, dzierż. Smoleński z Sukowa, stud med. Degner z Berlina.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Ulatowski z Morakowa, Kowalewski z żoną z Gniewkowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Dziecąbowski z Gozanek Łaszczyński z Grabowa, kapitał. Schwarzkopf z Frankfurtu n. O., pani Cudotte z córką z Cerekwicy, oficer Massow z Szczecina, kupcy Darius z Moguncyi, Steinhof z Gladbachu, radzca Brockhausen z Lüneburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Wł. dóbr Sperling z Kikowa, fabr. Holnus z Kiddermons w Anglii, insp. Puphal, kupcy Segall, Schüler, Fürst, Levy, Behrends, Tuchler z Berlina, Pfannschmidt z Aschersleben, Stämmler z Szczecina, Aldenbruck z Kolonii, Bork, dyrektor gimn. Schönborn z żoną z Wrocławia.

HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Bröcker z Sławoszewa, Meissner z Kiekrza, Klug z żoną z Mrowina, prob. Pawłowski z Sieradza, Fromski z Popowa, kupcy Manzerow z Elbląga, Scheerbarth z Gdańska.

HOTEL RZYMSKI. Wł. dóbr Schneider, admin. Franke z Swiebodzina insp. Cwojdziński z żoną z Tarnowa, naddzierż. Wirth z Łopienna, kupcy Schwarzer z Szczecina, Grossmann z Wschowy, Thun z Wrocławia, Block z Magdeburga, Preiss, Keiser, aktorka Bernhardt z Berlina.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 10 maja.

Żyto: wyżéj, wyp. 50 węcpli, na maj, maj-czerw. i czer.-lip. $33\frac{1}{2}$, lip.-sierp. $34\frac{1}{3}$, sierp.-wrz. $35\frac{1}{4}$, wrz.-paźd. 36 tal. pł. Okowita: wyżéj, na maj i czerw. $14\frac{1}{2}$, lip. $14\frac{5}{6}$, sierp. $15\frac{1}{12}$, wrześ. $15\frac{1}{3}$, paźd. $15\frac{1}{12}$ tal. pł.

Berlin, 9 maja. Pszenica: 100 funtów w miejscu: 48–63 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. $37\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, na odstawę wiosenną i maj-czer. $36\frac{3}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $37\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, lip.-sier. $38\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{3}{8}$, sier.-wrześ $39\frac{1}{2}$, wrześ-paźd. $40\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—40 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 29—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—25, na odstawę wiosenną i maj-czerw. $23\frac{1}{2}$—23, czerw.-lip. $23\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, lip.-sier. $24\frac{1}{2}$ pł, sier.-wrz. $24\frac{3}{4}$ żąd., wrz.-paźd. $24\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$, paź.-list. $24\frac{3}{8}$ tal. pł. Groch: 2250 funt., do gotowania 38—46 tal. pł. Oléj rzepiany: 100 funt. bez beczki w miejscu $12\frac{1}{8}$, na maj i maj-czerw. 13—$12\frac{23}{24}$, czerw.-lip. $13\frac{1}{12}$—$12\frac{23}{24}$—13, lip.-sier. 13—$\frac{1}{6}$, sier.-wrz. $13\frac{1}{2}$, wrz.-paźdz. $13\frac{7}{24}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$, paź.-list. $13\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{11}{24}$ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu $14\frac{1}{2}$ tal. żąd. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki $15\frac{3}{8}$—$\frac{11}{24}$, na maj i maj-czerw. $15\frac{1}{2}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{2}$, czer.-lip. $15\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$, lip.-sier. $15\frac{1}{8}$—$\frac{11}{24}$—$\frac{3}{4}$, sier.-wrz. $16\frac{1}{12}$ - $15\frac{23}{24}$—16, wrz.-paź. $16\frac{3}{8}$—$\frac{5}{24}$—$\frac{1}{4}$, paź.-list. $15\frac{1}{8}$ tal. pł. Wypow. 29,000 cent. żyta.

Wrocław, 9 maja. Na targu:	piękna sgr.	śred. śgr.	pośled. śgr.	
Pszenica biała	73—75	71	66—69	za szefel
„ żółta	68—69	66	63—65	
Żyto	46—47	45		
Jęczmień	40—41	39	35—37	
Owies	31—32	30	28	
Groch	48—50	46	43—45	

Na giełdzie: Żyto: 2000 funt. niżéj, wyp. 2000 ctn. na maj i maj-czer. $35\frac{3}{4}$, czer.-lip. $36\frac{1}{4}$ żąd., lip.-sier. $36\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, sier.-wrz. $37\frac{1}{2}$ pł., wrz.-paź. $38\frac{1}{2}$ tal. żąd. Pszenica: na maj 51 tal. żąd. Jęczmień: na maj $34\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies: na maj i maj-czer. 40 tal. żąd. Rzep: na maj 105 tal. pł. Oléj rzepiowy: słabiéj, wypow. 250 cent., w miejscu $12\frac{1}{4}$, na maj $12\frac{1}{4}$, maj-czer. $12\frac{1}{4}$ pł., czer.-lip. $12\frac{1}{2}$ żąd., lip.-sier. $12\frac{1}{2}$, wrześ.-paźdź. 13—$12\frac{11}{12}$—$\frac{3}{4}$ pł., paź.-list. 13 tal. żąd. Okowita: słabiéj, w miejscu $14\frac{5}{12}$, na maj i maj-czerw. $14\frac{1}{2}$, czer.-lip. $14\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$, lip.-sier. $14\frac{11}{12}$ pł., sier.-wrz. $15\frac{1}{4}$, wrz.-paź. $15\frac{1}{12}$ tal. żąd.

Szczecin, 9 maja. Na giełdzie. Pszenica: znaczny obrot, po zniżonych cenach, 85 f. żółta w miejscu 50—55, pom. 52—54, 83—85 funtów żółta na maj-czerw. $55\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—55, czer.-lip. $56\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—56, lip.-sier. $57\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, wrz.-paźdź. 59—$58\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Żyto: ceny ustępujące, 2000 funt. w miejscu $35\frac{3}{4}$—$36\frac{1}{2}$, na maj-czer. $36\frac{1}{4}$—$35\frac{5}{8}$ czer.-lip. $36\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, lip.-sierp. 37—$36\frac{3}{4}$—37, sierp.-wrz. 38, wrz.-paźd. $38\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. w miejscu pom. 30 tal. pł. Owies: 50 funt. w miejscu 24 tal. pł. Oléj rzep.: w początku niżéj, końcy nieco lepiéj, w miejscu $12\frac{1}{2}$, na maj $12\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{19}{24}$, czer.-lip. $12\frac{3}{4}$, sierp.-wrz. 13 $12\frac{3}{4}$, wrz.-paź. 13—$12\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki $14\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$, na maj-czerw. $14\frac{2}{3}$, czer.-lip. $14\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$, lip.-sierp 15, sier.-wrz. $15\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, wrześ.-paźd. $15\frac{1}{2}$ tal. pł. Zameldowano: 300 węcpli pszenicy i 300 cent. oleju rzep.

Bydgoszcz, 9 maja. Pszenica: 123—135 funtów. wagi hol. 49—53 tal. pł. Żyto: 120—128 fnt. hol. 29—32 tal. Jęczmień: wielki 26—27, drobny 24—25 tal. Owies: 18—20 tal. Groch: 26 30 tal. Rzep i rzepak nom. Perki: 20—23 sgr. za szefel. Okowita: 8000% Trall. 14 tal.

Gdańsk, 7 maja. Od tygodnia mamy czas bezprzykładnie zimny i wietrzny, a codziennie mrozy i śniegi, które w cieniu wcale nie topnieją. Żyto w polach traci kolor: grochy już ucierpiały. A lubo stanowczéj szkody jeszcze nie widać, to wszakże ten nadzwyczajny stan powietrza nie może pozostać bez wpływu na przyszłe zbiory.

Targi zbożowe w Anglii z powodu chłodnéj a dla zasiewów nieprzyjaznéj temperatury wzmocniły się. Materyalnego podniesienia cen nie notowano, interesa jednak były łatwiejsze i ceny przed ośmiu dniami jeszcze niepodobne, dawały się osięgać. Pola w ogólności mniéj dobrze wyglądają.

Handel zbożowy na prowincyi lepiéj się trzymał a na kilku ważniejszych konsumcyjnych placach ceny o 1 szyl. na kwarterze się podniosły.

We Francyi handel ożywiony, a i pszenica i maka ciągle się podnoszą. Skargi na posuchę są coraz głośniejsze, a jeżeli deszcze ciepłe nie przyjdą, szkody mogą być nienadgrodzone.

Na naszéj giełdzie pomimo blokady, było wiele ruchu a ceny w ciągu tygodnia 10 do 15 Guld. na łaszcie przybrały. Sprzedano po pełnych cenach 72,000 szefli pszenicy a 24,600 szefli żyta.

Wyborowe partye w dobréj kondycyi i wadze były poszukiwane.

Żyto chętnych po przybierającéj cenie znajdowało kupców, a ponieważ rząd uwzględniając położenie blokowanych portów obniżył o $\frac{1}{3}$ taryfę kolei żalaznéj, więc wiele zboża tu kupionego idzie do Berlina, Hamburga i nad Ren, część zaś pozostaje na śpichrzu na rachunek spekulantów.

Płacono za szefel berliński.

	funty	łuty	funt.	łut.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	on
Pszenicy	83	5	84	14	2	1	8	2	5	
	84	24	85	23	2	5	10	2	7	6
	86	13	89	2	2	8	4	2	11	8
Żyta	78	17	83	24	1	6	8	1	9	6

Kursa zamian:

Londyn 6 20 — Amsterdam $142\frac{1}{4}$.

P. S. Otrzymujemy depeszę, że bank londyński podniósł dyskonto na 9%.

Aleksander Makowski et Comp.

Królewiec, 1 maja. Rozwój wiosny jak i handlu napotyka nieprzewidziane przeszkody. Maj zawitał w śnieżnéj szacie, blokada zarówno z rozpoczętą żeglugą.

Jedyna Kłajpeda z pruskich przystani wolna od czat duńskich, tam dotąd zatém w tym roku handel zamorski się koncentruje. Szczęśliwe położenie Królewca pozwala z łatwością skierować się tamże, już to wstrzymaniem w Tylży zboża Niemnem przybyłego, już też i wywiezieniem z małym kosztem tu będących ilości. Stósownie do potrzeby komitentów naszych urządziliśmy się także w sposób odpowiedni i powierzone nam ładunki zboża w Tylży odbieramy, za poprzedniem zawiadomieniem naszego tu kantoru.

Popyt za granicą o żyto czynny; otrzymaliśmy z Dunkierki i z Belgii żądania 500 łasztów, odsełka na koszt kupującego. Te transakcye są o wiele korzystniejsze obecnie aniżeli sprzedaż miejscowa, która zatamowana blokadą, nie może się tu w Królewcu rozwijać, dla tego znaczniejsze domy tutejsze urządziły się stósownie do tych okoliczności. Cena w Królewcu 36—$38\frac{1}{2}$ sgr. (9 rsr. 50 kop. do 10 rs. 31 kop. za $7\frac{1}{2}$ szeflową beczkę litewską); w Tylży 35—36 sgr. (9 rs. 37 kop. do 9 rsr. 50 kop. za beczkę), cena w Kłajpedzie 37—39 sgr. (9 rs. 56 kop. do 10 rs. 25 kop. za beczkę). Cena w Dunkierce i w Belgii 53—55 sgr. za szefel, tj. 14 rs. 22 kop. do 14 rs. 72 kop. za beczkę. Cena przewozu ca. 10 sgr od szefla, a 2 rs. 75 kop. od beczki litewskiéj. Za ładunek okrętowy okrągłych podkładek do kolei żelaznéj 82 kop., za ładunek desek lub bali $12\frac{1}{2}$ tal. W Berlinie żyto o $2\frac{1}{2}$—3 sgr. tańsze aniżeli w Królewcu; płacono za szefel 30 kwietnia 34—$35\frac{1}{2}$—$36\frac{1}{2}$ sgr. tydzień temu ceny o 1—$2\frac{1}{2}$ sgr. były jeszcze niższe. Podwyżka wznieconą została żądaniem zboża do Francyi i nad Ren, gdzie susza wznieca obawy. Obecnie ma Berlin 15—18,000 węcpli, tj. 6000—7200 łasztów w magazynach, a dopływ ciągły dla blokady Baltyku, ztąd tam niema żadnych widoków na podniesienie się cen.

Ceny wełny znowu wyżéj poszły, kupujący mniéj już nawet na jakość towaru zważają. Płacono w ubiegłym tygodniu we Wrocławiu rosyjskie i wołyńskie 58—68 tal. z Polski gatunki średnie wełny do wyrobów sukna zdatnych 70—78 tal., poznańskie i szlązkie 80—90 tal. potniste wełny 54—60 tal. Oprócz wełny zapasowéj, którą do Holandyi, Belgii, Anglii, jako téż do pruskich fabryk rozkupywano, spekulanci nadreńscy czynnie się krzątają, zakupując wełnę, która ma być strzyżoną. W obec takiego ruchu, ceny płacone już przewyższają obecnie ceny najwyższe roku zeszłego.

Płacono na giełdzie naszéj:

	wagi holend.	szefel prus.	beczkę litewską.
Pszenicy jasnéj	126/27—128 ft.	58—61 ś.	15 rs. 30 kop.— 16 r. 10 kop.
„ czerwonawéj	127 28—123 „	62 „	— „ — „ — 16 „ 40 „
„ czerwonéj	128 —129 „	60 „	15 „ 90 „ „ „
Żyta	115—120 „	$34\frac{1}{2}$,$36\frac{1}{2}$ „	9 „ 10 „ — 9 „ 60 „
„	121/22—127 „	37—$39\frac{1}{2}$ „	9 „ 70 „ — 10 „ 40 „
Jęczmienia w.	108—113 „	28—30 „	7 „ 40 „ — 7 „ 95 „
„ m.	105—106 „	28 „	7 „ 40 „ — „ — „
Grochu białego		43 „	11 „ 30 „ — „ „

za korzec warsz. z dob. $18\frac{1}{3}$% ażyo		za korzec warsz. zdob $18\frac{1}{3}$% ażyo	
29 złp. 4 gr.—30 złp. 20 gr.		18 złp. 18 gr.—19 złp.	25 gr.
— „ „ —31 „ 4 „		12 „ 27 „ —15 „	20 „
30 „ 40 „ — „ „		12 „ 27	
17 „ 11 „ —18 „ 11 „		21 „ 18 — „ — „	— „

Kurs rubli: Za 90 rs płacą $84\frac{3}{4}$ tal. prusk. czyli 1 rs. $28\frac{1}{4}$ sgr. 100 tal. prus. = 106 rs. 20 kop.

Bracia Chotomscy i Koronowicz.

Dnia 8 maja umarł po kilkotygodniowéj ciężkiéj chorobie **Klemens Kamieński** w Czeluszczynie, o czém krewnym i znajomym donoszą w smutku pogrążone
[1606] **dzieci.**

Nasz ojciec **Marcin Tomicki**, zakończył swój żywot doczesny w 70 wieku życia wczoraj o godzinie 10¾ wieczorem. Eksportacya odbędzie się z Borucina do Sowiny w czwartek dnia 12 b. m. wieczorem o godz. 6, pogrzeb zaś w piątek dnia 13 o godz. 10 przed południem, o czém familią i przyjaciół zmarłego zawiadamiamy w imieniu pozostałych dzieci.

Borucin, 10 maja 1864.

[1623] **Edward Tomicki.**

---

†

Nabożeństwo żałobne za ś. p. majora **Strzeleckiego**, poległego pod Ignacewem, odbyło się d. 10 t. m. przy licznym udziale pobożnych w kościele Farnym w Poznaniu. [1622]

Obwieszczenie.

Przy publicznéj sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie nie wykupionych, okazała się w dniach 18 i 19 m. b. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod nrem

3566 3830 4063 4454 4604 6879 6883 7095
7130 7152 7175 7488 7523 7535 7536 7717
7907 7925 7937 7951 7990 8028 8213 8266
8278 8350 8356 8411 8428 8480 8621 8884
8925 9032 9126 9252 9397 9589 9725 9739
10040 10156 10222 10273 10290 10326 10353
10431 10456 10468 10499 10525 10581 10687
10734 10831 10898 10984 11032 11039 11090
11206 11222 11248 11259 11315 11320 11351
11409 11436 11472 11490 11500 11544 11547

wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniéj zaś do 15 czerwca r. b. zgłosili się do tutejszéj miejskiéj kasy lombardowéj i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanéj pożyczki prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stósownie do przepisów do miejskiéj kasy ubogich, a rewers zastawy wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie.

Poznań, 27 kwietnia 1864.

Magistrat. [1614]

[1484] **Obwieszczenie.**

Na dniu 31 maja r. b. przed południem o godzinie 10 ma być sprzedany w naszéj sali posiedzeń, folwark należący do sukcesorów po **Fryderyku Espenhahnie**, położony w Brzeziu pod liczbą kat. 1 hyp. 14, w drodze dobrowolnéj subhastacyi.

Folwark rzeczony leży ¼ mili od miasta Gostynia, 1000 kroków od szosy Gostyń-ko-Leszeńskiéj, ma potrzebne budynki mieszkalne i gospodarcze, tudzież inwentarz żywy i martwy i zawiera 444 mórg 160 prętów kwadratowych i to 410 mórg 87 prętów kwadratowych roli przennéj i jęczmiennéj, a 15 mórg 64 prętów kwadratowych łąki.

Wzywamy na ten termin mających chęć do kupienia z nadmienieniem, że warunki i taksę wynoszącą 18769 tal. 10 sgr. każdego czasu podczas godzin służby w naszém biórze opiekuńczem poznać można.

Gostyń, d. 28 kwietnia 1864.

Królewska deputacya sądu powiatowego.

Uwiadomienie.

Dyrekcya Spółki **Bniński Chłapowski Plater** w Poznaniu, przypomina Szanownym panom Akcyonaryuszom Spółki zapłatę drugiéj połowy ich akcyi. Płacącym przed terminem **1 lipca r. b.** bonifikuje się czas do 1 lipca w stosunku 4% rocznie. [1472]

Missya w Tursku

na pamiątkę stuletniéj rocznicy objawienia się M. Boskiéj w cudownym obrazie rozpocznie się w wigilią Zielonych świątek r. b. i potrwa 3 dni. X. **Basiński.** [1589]

Leśniczego, Polaka, wolnego od wojskowości, zdolnego samodzielnie zarządzać znaczniéjszym borem, polecić może nadleśny Łukomski w Kruszewie pod Czarnkowem. (1574)

Ekonom, Polak, bezżenny, z ośmnastoletnią praktyką, opatrzony w dobre świadectwa, szuka od ś. Jana r. b. pomieszczenia. Interesenta wskaże ekspedycya Dziennika Poznańskiego. (1588)

Inspektorów, gospodynie, panny służące, służących, pokojowki i kucharki, wskaże biuro stręczeń **E. Manna,**
[1621] ul. Wilhelmowska No. 7.

Zdatnego **ekonoma** kawalera lub z nieliczną rodziną poszukuje w listach franko z rekomendacyą Dom. **Zelice** pod Wągrówcem. [1605]

Je donne des leçons françaises, allemandes et polonaises, Rue St. Martin 71 sur la cour. [1609]

Dom. **Głębokie** pod Kruszwicą poszukuje od ś. Jana **rządzcę** żonatego, Polaka, od wojskowości wolnego i dobremi świadectwami opatrzonego. (1583)

Zarządzca gospodarczy, Polak, bezżenny, wolny od wojskowości, zdolny zarządzać samodzielnie lub zależnie większemi dobrami, poszukuje miejsca od św. Jana r. b. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na listy frankowane pod adresem **W. Z. poste restante Wojcin.** [1615]

Ekonom gospodarczy, Polak, bezżenny, wolny od wojskowości, doświadczony w znacznych gospodarstwach, posiadający dobre zaświadczenia, poszukuje miejsca od św. Jana. Dowiedzieć się można w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. [1613]

Dobra rycerskie, 5000 mórg rozległe, w 3 foliach hipotecznych, pod Inowrocławiem położone, są razem lub pojedyńczo do sprzedania. Zaliczka w ilości ⅖ ceny.

Szczegóły tylko osobiście u Dr. **Wilkońskiego** w Poznaniu, ul. Młyńska 20 lub u zarządzcy dóbr pana **Logi** w Dulsku pod Inowrocławiem. (1295)

GNIEZNO.

Jak dawniej tak i latosiego roku podejmuję się wykonać **budowle ciesielskie wszelkiego gatunku**, bądź z dostarczonego bądź z własnego materyału.

Mój znaczny skład **desek, blochów etc.** mogę także szanownéj publiczności polecić.

Jest też u mnie zaraz do nabycia **budynek gotowy z olejnią, sieczkarnią, śrutownikiem, i jagielnikiem** jako też **wały do wiatraków.**

A. Ballenstedt,
(1540) mistrz ciesielki.

A. i F. Zeuschnerów

Pracownia fotograficzna w Poznaniu.

Drugi zakład:

w Berlinie pod Lipami No. 47, obok hotelu Wiktoryi.

Za pomocą naszych nowych aparatów możemy obecnie wygotowywać obrazy naturalnéj wielkości (megalofotografie) aż do wysokości 8 stóp.

Ceny kart wizytowych:
Całe figury pierwszy tuzin po 3 tal.,
à la buste „ „ „ 4 „
drugi tuzin o 1 tal. niżéj. [1617]

Wybór ołtarzyków

do noszenia i **obrazów** do chorągwi. **Baldachimy, lichtarze, pasye na Boże męki** i t. p. poleca w znacznym doborze

W. Grynastel, pozłotnik.
[1612] Ul. Jezuicka w dawniejszém Gimnazyum M. Magdaleny.

Drelichy na wańtuchy do wełny

poleca po cenach najtańszych

M. J. Kamieński,
[1611] **Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.**

W.... G....., pamiętaj lepiéj o sobie, zginiesz! ponieważ Ci grozi niebezpieczeństwo. Twój przyjaciel **H. S z K.** [1

Kram obszerny

jest natychmiast do wynajęcia przy **Wrocławskiéj ulicy No. 9.** (159

Z powodu braku **losów loteryjnych** upraszam osoby chcące brać udział w loterii aby się wcześnie do mnie zgłosić raczyły.

E. J. Landsberger
[1610] ul. Szewiecka.

Sirop de Quinquina rou

połączenie najsilniejszego środka tonicznego jaki podaje nauka o środkach lekarskich, z lazem, które jest jedną z głównych części dowych krwi. Produkt ten drogocenny w sposób pewny blednicę, bladość, zapo żołądka, gastralgią, białe uplawy, słabo skutek krwiotoków itd., słowem wszystkie roby, które wymagają użycia środków zawierających żelazo i połączonych z środkami kiemi i tonicznemi.

Grimault i Sp. w Paryżu

Dostać można w Poznaniu w aptece **Elsnera,** ul. Wrocławska No. 31. [1

Szpagat do wełny

w dobrym gatunku poleca
[1618] **Juliusz Scheding**

Przekonan

potwierdza.

Gdzie bywają **p solki i deszczoch dokładnie** i **tanio** powlekane? powiedź: **Przy ul. Wilhelmo skiéj pod No. 7** u

[1620] **C. Manna.**

Prawdziwe krakowskie pask
odebrał znów **K. F. Szuppig,**
[1616] ul. Nowa No. 70.

Baumkuchen

funt po 16 srg. poleca cukiernia

Th. Jungcka,
narożnik Wielkich Garbar No. 1
[1603] naprzeciw hotelu Paryskiego.

Najlepszy **oléj lniany**, szybko schnący **pokost z oleju lnianego**, suchą bez piasku kredę miałką i czystą **białą terpetynę** poleca ryczałtowo i cząstkowo jak najtaniéj, rafinery oleju **Juliusza Wolffsohna,**
[1619] w Poznaniu, ul. Wroniecka No. 21.

Sto piędziesiąt macior kotnych jest do sprzedania i do odebrania zaraz po strzyży w Dominium **Lubasz** pod Czarnkowem. (160

W **Kępie** pod Szamotułami **100 utuczonych skopów** na sprzedaż. (160

Dom. Wielka Łęka i Rokossów w powiecie **Krobskim** pod **Poniecem** ma na sprzedaż **80 młodych owiec**, tak **macior** jak **skopów.** Owce te mogą być po strzyży odebrane. Wełna jest cienka i nabita. (150

Zarząd dóbr.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 9 maja.

Papiery pruskie	%	żądane	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	100
— rząd. 1859	5	—	105¾
— 50, 52 konw.	4½	—	95
— 54, 55, 57, 59	4½	—	100
— 1856	4½	—	100
— prem. 1855	3½	—	123¾
Obligi dług. skarb.	3½	—	90
— Marchii	3½	—	—
Listy zast. March.	3½	—	89½
— Prus Wsch.	3½	—	84⅜
— — —	4	—	94¼
— Pomor.	3½	—	89⅛
— —	4	—	99
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	95¼
— Szląskie	3½	—	93
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	84⅛
— —	4	—	94¾
— rent. March.	4	—	97⅜
— Pomor	4	—	97
— W. Ks. Pozn	4	—	95¼
— Pr. Ws. i Zach	4	—	97¼
— Nadreńskie	4	97⅓	—
— Saskie	4	—	98
— Szląskie	4	98¾	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall	5	—	62½
— Poż. narod.	5	—	69½
— Obligi 250 r.	5	82	—
Rosy. 5 pożyc. Stiegl	4	—	79
— 6 —	5	89	—
Rosy. pożyc. angiel	5	88	—
Polsk. obligi skarb	4	75	—
— Cert. A. 300 zł.	5	89¾	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	78¼
— Ob. cząstk. 500 z.	4	—	88
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	113⅚	—
Lujdory	—	—	110¼
Złota. funt. cel.	—	—	462
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas	—	—	99⅞
Niem. bankn	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99¾
Austr. bank	—	—	87⅛
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	5½
Akcye kolei żelaz.			
Berlin-Anhalt	4	—	174½
Berlin-Hamb	4	—	140
Berl.-Pocsd.-Magd	4	—	198
Berl.-Szczecin	4	—	141¾
Wrocł.-Freib	4	—	129¼
— najnow	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	85
Koźlo-Bogumin	4	—	60¾
Koźlo pierwot	4½	90	—
— —	5	94¼	—
Dolno-Szl.-March.	4	95½	—
Dolno-Szl. kol. poł.	4	—	70⅛
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh	4	—	64¼
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	156¾
— Litt. B.	3½	—	140¾
Opol-Tarnowic	4	—	100
Starogr.-Pozn	3½	—	
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	—	118½
Berl. Tow. hand.	4	110	—
Gdański bank pryw	4	102	—
Dysk. Udział kom.	4	—	99½
Gota bank. pryw.	4	93	—
Hanow. dito	4	100	—
Królew. dito	4	—	102½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	75½
Magd. bank. pryw.	4	—	94½
Pomor. bank rycer.	4	—	93
Pozn. bank. prow.	4	96	—
Prusk. udz. bank.	4½	130¼	—
Szląsk. Stow. bank.	4	103¼	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	101⅜	—
Minerwy Szląskiéj	5	24½	—
Concordia	4	—	360
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100½
Berl.-Hamb	4½	—	99½
— II. Em.	4½	—	99½
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	94½	—
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92¼
Koźlo-Bogumin	4	90	—
— III. Em	4½	97	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95¼
— konwen.	4	—	95½
— — III ser.	4	94	—
— — IV ser.	4½	—	—
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B	3½	84	—
— Lit. D.	4	95¼	—
— Lit. E.	3½	—	82⅜
— Lit. F.	4½	—	99½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU
dnia 9 maja.

Papiery i pieniądze.	%	żądane	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110½	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	87
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
— nowe	4	95½	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95¾	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	92⅚
— nowe Lit. A.	4	—	99 11/12
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	—	99⅞
— Listy Rent.	4	—	98⅙
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	78¾
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	69
Minerwy akcye	4	24½	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	129 7/12
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	94¼
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	—	156½
— Lit. B.	4½	—	140½
— obl z pr. pierw	4	95¼	
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	—	81⅚
Opol. Tarn.	4	—	73¼
Koźlo-Bogumin	4	—	61¼
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast. gal. now. z kup. w. austr.	—	73½	7
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	77½	7

KURS STOW. KUP. w POZNAN
dnia 10 maja.

	%	żądane	płac.
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	101	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— pożyc. skarb.	4	—	—
— dobr. pożyc.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	4½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.